

Bezczel, Paróweczka (Szpaku diss)

chciałeś, to masz
na rozgrzewkę, bym napisał tak
jak ja Michał Bezczel
tak ty Michał Szpak
miałem ci kur* nie odpowiadać na tego gniota
ale ludzi nalegali
wiec, myślę: kur* co tam?

zachciało się wojny
tybetańskiej dziewicy
ja jestem spokojny
damski się nie liczy
twój fart, jestem hetero
bo inaczej bym cię zruchał
ale najpierw być kur* musiał wyjąć z dupy Palucha

chu* ci w płycie roku
szlachetnych metali łowca
całkiem niezły wynik jak na kryształowa
i zeu nie było ze mnie boli
chu* ci w OLIS
.. kryształowej płyty
nie pytam czy chu* ci stoi

rób karierę, szczerze życze z panem Bogiem
ja nic o karierze nie wiem
przeszedłem krzyżową drogę
której ty nie przejdziesz, choćbyś miał najdroższe najki
jak ty jesteś bajkopisarz, to ja jestem z innej bajki

panie paróweczko – tak cię mogę nazwać tylko
nie bądź kur* śmieszna, ty i kur* real talk?
jesteś małym co za bardzo obrósł w piórka
to jeszcze nie diss, dopiero laurka
panie paróweczko – tak cię mogę nazwać tylko
nie bądź kur* śmieszna, ty i kur* real talk?
ty i kur* real talk?

słuchasz rapu od 3 lat, jaka masz historię kur?
odrób lekcje ćpanie i już mnie nie wkur*
piosenka o zonie, jesteś gamoniem
ta piosenka jest o typach takich jak ty kondomie
jeszcze jedno słowo coś o mojej żonie to
to ci z dupy zrobię jesień średniowiecza, farmazonie
i sobie nie schlebiaj, chcesz być moja winda,
dziękuję, nie trzeba
, nie chce imponować gimbon
nigdy w życiu nie słyszałem takiego palasa
co by do refrenu pożyczął wersy od Białasa
you can suck my kielbasa!
you can suck my kielbasa!

grałeś u mnie w mieście
pisałem do ciebie wcześniej
że jak zgodzisz się na solóweczke, to zostanę
a że jesteś leszczem i że kur* się obsrałeś
to se wyjechałem w trasę, kur* kto tu jest kasztanem?

panie paróweczko – tak cię mogę nazwać tylko
nie bądź kur* śmieszna, ty i kur* real talk?
jesteś małym co za bardzo obrósł w piórka
to jeszcze nie diss, dopiero laurka

miało być ulicznie

ale kur* ci nie pykło
bo bez autotune nie brzmiś autentycznie, dziwko
robię to specjalnie, ty kur* po ciężki bum bach
zmieniam oficjalnie ci ksywę na bum bao
na klipie mefedron wychodził ci kur* z błotem
ale argumenty zostawiam sobie na potem
jeszcze raz odtworzysz świński ryj, to cie zmieszam z błotem, świnko peppo
masz farta, że w szpitalu nie było mikrofonu, kr*
zjadam cię tydzień po operacji ucha
ale nagrałeś kur* takiego gniota, że musiał swoje odczekać
pizdo jebana
chłopczyku, zuchu ty
charcerzem chcesz zostać
to wskakuj w mundurek i czuwaj
zapominałeś jak cie a klapie udusiłem
jakie mi wysyłałeś smsy
wielki ochroniarz rapu, kur*